DELEGAT MINISTRA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO DO SPRAW OCHRONY PRZYRODY
(KRAKÓW, LUBICZ 46)

# KWARTALNY BIULETYN INFORMACYJNY

**za drugi kwartał 1933 roku**
**(wydany 10 lipca 1933 r.)**

## A. USTAWY, ROZPORZĄDZENIA I ZARZĄDZENIA WŁADZ PAŃSTWOWYCH.

### a) Ustawy.

Ustawa z dn. 17 marca 1933 r. w sprawie ratyfikacji konwencji o uregulowaniu połowu wielorybów, podpisanej w Genewie dnia 24 września 1931 r.

Ustawa niniejsza wyraża zgodę na ratyfikację przez Prezydenta Rzeczypospolitej powyższej konwencji oraz porucza wykonanie jej postanowień Ministrowi Przemysłu i Handlu.

## B. PARKI NARODOWE, REZERWATY I POMNIKI PRZYRODY.

### a) Parki narodowe.

1. Sprawy Parku Narodowego w Tatrach.

Niedawno donosiliśmy o zakupieniu przez Skarb Państwa na cele Tatrzańskiego Parku Narodowego dóbr Murzasichle[1]). Obszary te zostały już objęte w administrację państwową. Był to pierwszy krok na drodze do wykupienia przez Rząd Polski terenów tatrzańskich, mających wejść w skład przyszłego Parku Narodowego, a po uczynieniu tego pierwszego kroku Ministerstwo Rolnictwa nawiązało pertraktacje z Fundacją Kórnicką o nabycie terenów w Tatrach, będących jej własnością. Pertraktacje, prowadzone w ciągu miesięcy wiosennych bieżącego roku, doprowadziły do arbitrażu, który ustalił wartość dóbr Fundacji w Tatrach. Wobec tego można mieć nadzieję, że niedaleką jest chwila skupienia w ręku Ministerstwa R. i R. R. lasów tatrzańskich o powierzchni 9.000 ha, ciągnących się wzdłuż północnych stoków Tatr, od granicy czechosłowackiej na wschodzie aż po «lasy siedmiu gmin» w Tatrach zachodnich.

Arbitraż odbył się pod przewodnictwem b. premjera prof. K. Bartla i przy udziale następujących arbitrów: profesorów W. Szafera i J. Tokarskiego ze strony Fundacji Kórnickiej, a pp. J. Poniatowskiego i M. Daszkiewicza-Czajkowskiego ze strony Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych. W obradach brało nadto udział szereg wybitnych osobistości w charakterze znawców lub specjalistów.

Ponieważ po stronie czechosłowackiej wielka część terenów tatrzańskich stanowi również własność Państwa, zatem osiągnięte już zostały materjalne podstawy do utworzenia wielkiego, pogranicznego Parku Narodowego, analogicznego do Parku w Pieninach. Po ostatecznem ukończeniu pertraktacyj należy oczekiwać zwołania mieszanej komisji, złożonej z przedstawicieli komisyj parkowych obu narodowości, której zadaniem będzie praca nad dalszą organizacją Parku.

Widać z powyższych danych, jak wielkie postępy poczyniła w ostatnich kilku miesiącach akcja tworzenia Parku Tatrzańskiego. Niemniej droga do jej pomyślnego zakończenia jest jeszcze długa i wiele czasu upłynie, nim park ten stanie się faktem dokonanym. Stąd też powstają obawy, że zanim to nastąpi, Tatry utracą swój pierwotny charakter i — w razie dalszego udostępniania i dalszej rozbudowy schronisk, kramów żywnościowych i t. p. — zamienią się w coś nakształt ogromnego parku spacerowego dla podtatrzańskich letnisk. Przyznać niestety należy, że obawy te mają za sobą dużo słuszności. Wyrazem ich są projekty tworzenia «tymczasowych», małych rezerwatów na terenie Tatr, które weszłyby zczasem w skład wielkiego Parku Narodowego Tatrzańskiego.

---

[1]) Por. K. B. I. 1932, Nr. 1.

Inicjatywę niezwłocznego stworzenia takiego rezerwatu w dolinach Pańszczycy, Waksmundzkiej i Buczynowej oraz na przyległych masywach górskich podniósł w bieżącym roku p. K. K o w a l s k i[1]), a wywołała ona żywy oddźwięk wśród taterników i miłośników Tatr. Sekcja Klubu Sportowego Tatry w specjalnej odezwie przyłączyła się do wywodów p. K o w a l s k i e g o, domagając się jaknajszybszej realizacji podanego projektu. Myśl tworzenia rezerwatów na terenie przyszłego Parku jest istotnie zewszechmiar słuszna, choć nie jest całkiem nowa. Wszak doroczne zjazdy P. R. O. P. dwukrotnie już uchwaliły wniosek, domagający się utworzenia tymczasowych rezerwatów zupełnych w dolinie Kasprowej, Białego i na Wantulach[2]). Niestety wnioski te nie znalazły przychylnego przyjęcia u władz Fundacji Kórnickiej i dlatego nie zostały zrealizowane. Potrzeba, a nawet konieczność tej akcji, zupełnie niezależnej od wielkiej pracy organizacji Tatrzańskiego Parku Narodowego, uzasadniona jest nietylko wspomnianem udostępnianiem Tatr, które ściąga w głąb naszych gór tłumy «turystów», dowodzących swem zachowaniem, że przyroda jest im w istocie zupełnie obojętna, lecz także ciągle powtarzającemi się próbami uprzemysłowienia Tatr, do których zaliczyć należy np. nieudały i niezrealizowany na szczęście projekt rozszerzenia kamieniołomów wapienia numulitowego na kilka dolin Tatr zachodnich. Jako trzecia groźba dla pierwotnego charakteru lasów tatrzańskich istnieją t. zw. klęski elementarne, jak np. wiatrołomy lub kornik, które niszcząc las bezpośrednio, tworzą równocześnie pożądany pretekst do wycinania lasu pod pokrywką ocalenia go od zagłady. W tej sprawie, t. j. w celu omówienia walki z kornikiem, obradowała na Łysej Polanie konferencja przedstawicieli władz ochrony lasów Województwa Krakowskiego i Starostwa w Kiezmarku. Po wzajemnem poinformowaniu się o stanie lasów po obu stronach granicy polsko-czechosłowackiej, konferencja doszła do przekonania, że wskazanem jest stworzenie komitetów mieszanych, złożonych z przedstawicieli majątków prywatnych i organów ochrony lasów, któreby kontrolowały lasy na obu stokach Tatr. Nadto konferencja zajmowała się sprawą drzew niszczonych przez kornika lub inne przyczyny w wysokich położeniach górskich. Zebrani wyrazili opinję, że drzewa takie należałoby wycinać, lecz w położeniach wyższych pozostawiać je po ścięciu na miejscu celem ochrony gleby.

[1]) Por. K. B. I. 1933, Nr. 2.
[2]) Por. K. B. I. 1933, Nr. 1.

2. S p r a w y W i e l k o p o l s k i e g o P a r k u N a r o d o w e g o[1]).

Dnia 20 maja b. r. odbyła się w Nadleśnictwie Mosina w Ludwikowie konferencja przedstawicieli Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, Zakładu Doświadczalnego Lasów Państwowych w Warszawie, Fundacji Kórnickiej i Komitetu Państwowej Rady Ochrony Przyrody w celu uzgodnienia i ustalenia zasad gospodarki i administracji na terenach, mających tworzyć «Wielkopolski Park Narodowy».

W wyniku przeprowadzonej dyskusji przyjęto jednomyślnie następujące rezolucje:

1) Zebrani uznają wymianę lasów Trzebawskich Fundacji Kórnickiej, wchodzących w skład projektowanego parku narodowego, na inne tereny państwowe, za najodpowiedniejszą drogę, prowadzącą do realizacji zadań Parku;

2) zebrani postanawiają powołać do życia «Stałą Komisję Wielkopolskiego Parku Narodowego», działającą w myśl zasad określonych w osobnym załączniku;

3) otwarcia Parku uchwalono dokonać w połowie września b. r. w czasie Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu.

Po posiedzeniu zwiedzono rezerwat w lasach państwowych i przyległe lasy Trzebawskie i omawiano w terenie metody gospodarki leśnej, odpowiednie na terenie Parku.

3. P r z e p i s y d l a z w i e d z a j ą c y c h P a r k N a r o d o w y i m. Ż e r o m s k i e g o w «P u s z c z y J o d ł o w e j».

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu wydała następujące przepisy dla zwiedzających «Puszczę Jodłową»:

1. Wstęp do Parku dozwolony jest jedynie za opłatą. Karty wstępu wydaje Nadleśnictwo św. Katarzyna w Bodzentynie, Leśnictwo w Nowej Słupi, oraz gajowi na terenie Parku, jak również kasa stacyjna kolejki leśnej w Zagnańsku. Cena jednorazowego wstępu wynosi 30 groszy dla dorosłych i 10 groszy dla młodzieży. Okresowe karty wstępu, ważne na cały sezon turystyczny, wydaje w cenie po 2 zł 50 gr Nadleśnictwo św. Katarzyna w Bodzentynie.

2. Wstęp do Parku dozwolony jest jedynie pieszym; wjazd rowerami, motocyklami i samochodami jest zakazany; wjazd konno i pojazdami konnemi dozwolony jest tylko na wyznaczonych do tego drogach i za specjalnem zezwoleniem Kierownictwa Parku.

3. Na terenie Parku dozwolone jest przebywanie

[1]) Por. K. B. I. 1933, Nr. 2.

i chodzenie tylko po drogach, ścieżkach i wyznaczonych szlakach. W szczególności wzbronione jest schodzenie i wspinanie się po zboczach, urwiskach, gołoborzach i skałach, jak również chodzenie po miejscach zagrodzonych i porosłym młodym lasem (młodnikach i uprawach).

4. Obozowanie i biwakowanie dozwolone jest jedynie na miejscach na ten cel wyznaczonych przez Nadleśnictwo Św. Katarzyna.

5. Zakazane jest zaśmiecanie Parku, zanieczyszczanie źródeł i potoków, odłupywanie skał i głazów, umieszczanie napisów i znaków zarówno na skałach, jak i drzewach i jakichkolwiek innych objektach na terenie Parku. Niedozwolone jest kąpanie się i plażowanie na terenie Parku.

6. Zakazane jest hałaśliwe zachowywanie się na terenie Parku, oraz strzelanie.

7. Zrywanie kwiatów i innych części roślin, wykopywanie roślin, ułamywanie gałązek jest wzbronione. Podobnie zakazane jest łowienie, zabijanie, płoszenie i napastowanie jakichkolwiek zwierząt. Zbieranie jakichkolwiek okazów dla celów naukowych i dydaktycznych oraz kolekcjonerskich nie jest na terenie Parku dozwolone. W szczególnych wypadkach będzie Zakład Doświadczalny Lasów Państwowych w Warszawie udzielał zezwoleń w drodze wyjątku na zbiór okazów dla prowadzących prace naukowe na terenie Parku.

8. Dokonywanie na terenie Parku jakichkolwiek zdjęć fotograficznych, sporządzanie filmów — jeżeli te czynności nie mają charakteru amatorskiego — jest zakazane bez specjalnego zezwolenia N-wa Św Katarzyna. Również wzbronione jest prowadzenie na terenie Parku handlu kramnego, stałego bądź przenośnego — poza miejscami nato przeznaczonemi i za specjalnem pozwoleniem N-wa Św. Katarzyna.

9. Wszelkie obowiązujące przepisy policyjne ustaw leśnych, łowieckich i rybackich mają zastosowanie na terenie Parku i muszą być bezwzględnie przestrzegane. W rachubę wchodzić mogą w szczególności zakazy: palenia ognisk i tytoniu, zbierania jagód i grzybów, noszenia broni palnej, wprowadzania psów i łowienia ryb.

10. Zwiedzający Park Narodowy obowiązani są podporządkować się wezwaniom i wskazówkom służby leśnej.

11. Służbie leśnej na terenie Parku przysługuje prawo ściągania z winnych przekroczeń powyższych przepisów, porządkowych kar pieniężnych.

*Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu.*

**b) Rezerwaty.**

1. Chotel Czerwony.

Celem ochrony tego rezerwatu ustawiono z polecenia p. Delegata Ministra W. R. i O. P. dwie tablice ostrzegawcze z napisami, zabraniającemi chodzenia po rezerwacie.

2. Las Wawerski[1]).

Po wysłuchaniu opinij szeregu poważnych towarzystw naukowych i społecznych oraz na podstawie odbytych na miejscu wizyj, Pan Minister W. R. i O. P. postawił wniosek o uznanie lasu Wawerskiego, położonego u granic Warszawy, za ochronny. Wskutek tego p. Wojewoda warszawski wydał reskrypt, uznający wspomniany las za ochronny i zakazujący na wymienionej powierzchni pasania inwentarza, zbierania ściółki, niszczenia krzewów i t. p. czynności. Od tej decyzji wniósł właściciel odwołanie do Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, który, uwzględniając głównie prawną stronę zagadnienia, uchylił częściowo zarządzenie p. Wojewody, uznając za las ochronny tylko część północno-zachodnią o drzewostanie mieszanym, sosnowo-lipowo-dębowym, o powierzchni ok. 300 ha.

3. Rezerwat w Brzózie Królewskiej[2]).

Wskutek odwołania właścicieli od orzeczenia p. Wojewody lwowskiego, uznającego za las ochronny partję lasu mieszanego w gminie Brzóza Królewska, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wydało orzeczenie, zgodne z opinją Delegata Ministra W. R. i O. P., które uchyla ochronę kilku pododdziałów o łącznej powierzchni 27.72 ha. Przyczyną tego uszczuplenia rezerwatu jest silne uszkodzenie drzewostanu, a szczególnie buków i jodeł, przez ciężką zimę roku 1928/29; odnośne części lasu utraciły obecnie swoją wartość naukową i przyrodniczą, a ścisła ich ochrona stała się tem samem niekonieczną. Natomiast co do innych oddziałów lasu ochronnego orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego zostało w pełni utrzymane.

4. Karczówka pod Kielcami.

Uznanie przez Urząd Wojewódzki Krakowski za zabytek klasztoru położonego na wzgórzu Karczówka pod Kielcami stało się podstawą do akcji, zmierzającej do objęcia ochroną całego wzgórza, dźwigającego malownicze zabudowania klasztorne. Akcja została przeprowadzona przy współpracy Delegata Ministra W. R. i O. P., Oddziału Sztuki Województwa Krakowskiego, Zakładu Doświadczalnego Lasów Pań-

[1]) Por. O. P. rocznik 12, 1932.
[2]) Por. K. B. I. 1932, Nr. 4.

stwowych w Warszawie i Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu. Na podstawie danych, dostarczonych przez Oddział Kielecki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, jako delegaturę P. R. O. P., wspomniana Dyrekcja opracowała szczegółowy plan ustanowienia na Karczówce lasu ochronnego o powierzchni 27.87 ha. Ochroną objęte jest całe wzgórze, pokryte rzadko występującym w Kieleckiem lasem sosnowym. W myśl polecenia Dyrekcji Lasów Państw. w Radomiu, Nadleśnictwo Kieleckie wykona szereg robót, zmierzających do ochrony lasu i uprzystępnienia pewnych jego części dla zwiedzających. W ten sposób Kielce zyskują trwale urządzony rezerwat przyrodniczy, mający dla miasta wielkie znaczenie moralne i materjalne. Jako szczególnie szczęśliwą i godną naśladowania należy podkreślić myśl Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu zorganizowania w Kielcach Koła Przyjaciół Karczówki. Organizacja taka, do której w pierwszym rzędzie przystąpić winno miejscowe nauczycielstwo, obudzi wśród miejscowego społeczeństwa zainteresowanie sprawami ochrony Karczówki i zrozumienie wielkiej wartości rezerwatów podmiejskich.

5. Rezerwat im. Jana bar. Götza Okocimskiego w Kamieniu[1]).

P. Wojewoda lwowski, pismem z 24 maja b. r., RL. 3/8 ex 1933 r., zatwierdził oficjalnie istnienie rezerwatu zupełnego w lasach majątku Morgi pod Kamieniem, na obszarze dawnej puszczy Sandomierskiej, w pow. niżańskim. Rezerwat, będący własnością bar. Antoniego Götza-Okocimskiego, obejmuje powierzchnię 40.93 ha. Pierwszą wiadomość o jego florze podał prof. Jan Radomski (p. Ochrona Przyrody r. 12, str. 168) i on też pierwszy zwrócił uwagę Rady na wielką wartość naukową i zabytkową terenu.

6. Trzy rezerwaty prywatne flory stepowej na Podolu.

a) Rezerwat w Obiżowej pod Zaleszczykami. Rezerwat ten, będący prywatną własnością p. bar. Stelli Turnauowej, jest jednym z najcenniejszych na Podolu. Wśród roślinności stepowej, zachowanej w stanie zupełnie pierwotnym dzięki pieczołowitej opiece, jaką otacza rezerwat ten właścicielka, zasługuje na uwagę zwłaszcza gromadne występowanie migdała niskiego *(Amygdalus nana)*. Bezleśne halawy wykazują tu wszystkie stadja sukcesji do zarośli typu podolskiego oraz do lasu. Utworzenie i starania około utrzymania w stanie naturalnym Obiżowej jest wielką zasługą dla nauki p. bar. Stelli Turnauowej.

b) Rezerwat na ścianie Hłody w Kołodróbce. P. Edward Sidorowicz w pełnem rozumieniu wielkiej wartości zabytkowej flory stepowej i zaroślowej, pokrywającej zbocza ścianki zw. Hłodami w Kołodróbce nad Dniestrem, wyraził swą zgodę na utworzenie tam rezerwatu prywatnego, którego granice niebawem będą ustalone, a teren ogrodzony.

c) P. Inż. Antoni Gromnicki z Oleksiniec nad Seretem zgodził się na zaprzestanie pasienia i na ogrodzenie części ścianki w Oleksińcach nad Dniestrem, z nader interesującą roślinnością stepową na gipsach, wśród której gromadnie występuje chaber Marschalla *(Centaurea* Marschalliana).

## c) Pomniki przyrody.

1. Ochrona starych drzew.

Urząd Wojewódzki Łódzki uznał za zabytek prastary dąb, rosnący przed dworem w miejscowości Zakrzewek, pow. kolski. Okaz ten mierzy na wysokości 1.50 m 7.50 m obwodu, a wiek jego przed 30 laty określił znany botanik Drymmer na około 1000 lat. Właściciel zabytku, p. J. Kossowski, odniósł się do powyższej akcji z pełnem zrozumieniem.

Inny okaz starego dębu, rosnący w Dzianiszu na Podhalu, został uznany za zabytek przez Urząd Wojewódzki Krakowski.

Cis. Urząd Wojewódzki Śląski uznał za zabytek wysokopienny okaz cisu, rosnący w Wierzbiu, pow. lubliniecki. Okaz mierzy na wysokości piersi ok. 26 cm średnicy i ok. 15 m wysokości.

Świerki. Dwa okazałe i stare świerki, będące pozostałością dawnego parku, rosnące koło zabytkowego, murowanego dworu w majątku Lipków, gminy Zaborów, pow. warszawskiego, zostały uznane za zabytek przez Urząd Wojewódzki Warszawski.

Aleja topolowa przy szosie Janów Podlaski—Wygoda została uznana za zabytek przez Urząd Wojewódzki Warszawski.

2. Ochrona otoczenia zabytków historycznych.

Urząd Wojewódzki Kielecki uznał za zabytki, podlegające opiece prawa, kościół parafjalny św. Idziego w Zrembicach, pow. częstochowskiego (pismo: L. AK. 11/Ce/8 Ki/33) i kościół filjalny bł. Salomei p. w.

---

[1]) Por. O. P. rocznik 12, 1932.

Wniebowzięcia N. P. Marji w Grodzisku, pow. olkuskiego (pismo: L. AK. 11/0/31/Ki/33). Jako otoczenie podlegają ochronie także stare, około 400-letnie lipy w Zrembicach i skaliste wzgórza wraz z rosnącemi na nich drzewami w Grodzisku.

Urząd Wojewódzki Warszawski uznał za zabytek murowany pałac w majątku Otwock Wielki pod Warszawą (pismo: L. AS. VI. 787. — 167 R/33), a wraz z nim staw i wysepkę, na której się pałac znajduje, z całem jej zadrzewieniem.

3. Ochrona głazów narzutowych.

Urząd Wojewódzki Warszawski nadesłał do Biura P. R. O. P. dalsze materjały, dotyczące inwentaryzacji głazów narzutowych w powiecie grójeckim. We wsi Dobieszyn, gminy Kąta, znajduje się kilka zasługujących na uwagę głazów, które dotychczas nie są prawnie chronione. Największy z nich, głaz kwarcytowy mierzy 10 m długości, 6 m szerokości, 3 m wysokości. Wymiary granitów wahają się od 8 do 4 m długości i od 6 do 3 m szerokości, wszystkie podpadają zatem pod przepisy rozporządzenia Prezydenta o opiece nad zabytkami.

Wpobliżu miasteczka Kurzeniec, pow. wilejski, znajduje się grupa głazów zwana Komsin Kamień, z którą wiąże się legenda ludowa. Jak wskazują widoczne na blokach wiercenia, głaz pierwotnie całkowity został rozsadzony i częściowo zużyty na materjał budowlany, jeszcze za czasów panowania Rosjan. Z powodu kruchości skały zaniechano dalszej eksploatacji. Największy z pozostałych obecnie odłamów posiada 17 m obwodu. Delegat Ministra W. R. i O. P. zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie z wnioskiem o uznanie głazu za zabytek.

4. Ochrona zwierząt i roślin.

Bobry. Według wiadomości otrzymanych przez Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Głębokiem znajdują się 2 żeremia bobrowe w gminie Hołubickiej, po obu brzegach rzeki Hornianki, stanowiącej granicę z Z. S. S. R. Wiadomość nie została jeszcze sprawdzona. — Próba określenia ilości bobrów, zamieszkałych w żeremiach nad rz. Berezyną, nie wydała jeszcze dotychczas pozytywnego wyniku.

Gawrony w Krakowie. Wskutek przedstawienia Delegata Ministra W. R. i O. P., Magistrat przyspieszył termin zrzucania gniazd gawronów i kawek z drzew na plantacjach krakowskich, tak że obecnie odbywa się ono przed wylęgnięciem się młodych.

**d) Niszczenie i straty.**

1. Stacja Meteorologiczna na Hali Gąsienicowej ustawiła antenę radjową na dwu wielkich słupach w sąsiedztwie szałasu, w którym znajduje się mieszkanie sierżanta, kierownika stacji; szałas został wapnem pomalowany na biały kolor. Nadto zaprowadzono gospodarstwo niehalne, hodując na hali drób. To pogwałcenie zasad ochrony przyrody na terenie przyszłego Parku Narodowego, samo przez się niedopuszczalne, pociąga za sobą dalsze ujemne następstwa. Oto w jednym z szałasów zaprowadzono również słupową antenę, a wnętrza szałasów dostowuje się do potrzeb letników. Należy mieć nadzieję, że wdrożone starania u władz doprowadzą do pożądanego celu.

2. Niszczenie roślinności i wycinanie lasów w rezerwatach.

W Czorsztynie istnieje od szeregu lat «rezerwat im. hr. Drohojowskich», mający na celu ochronę malowniczych ruin zamku oraz pięknej i wartościowej pod względem naukowym flory, rosnącej na stokach Góry Zamkowej. Rezerwat ten pozbawiony jest zupełnie opieki ze strony właścicieli, co odbija się ujemnie na pięknych gatunkach roślin pienińskich, jak orliki, które dawniej rosły obficie na skalistych stokach, a obecnie, zrywane przez turystów, stają się coraz rzadsze. W r. b. na polecenie Delegata Ministra W. R. i O. P. umieszczono w pensjonatach w Czorsztynie ogłoszenie wzywające do zaniechania zrywania roślin na terenie rezerwatu.

Inny przykład karygodnego nieuszanowania rezerwatu przez właścicieli przedstawia las nad Świtezią, gdzie mimo oficjalnego uznania ochrony i mimo że właściciele weszli już w posiadanie majątku państwowego, przekazanego im wzamian za lasy nad jeziorem, wycina się drzewostan sosnowy.

## C. Z DZIAŁALNOŚCI P. R. O. P.

1. Posiedzenia Wydziału P. R. O. P. odbyły się w Krakowie 6 kwietnia i 27 czerwca b. r. Wyjmujemy z nich najbardziej interesujące sprawy:

a) Stosunki z zagranicą.

Prof. Siedlecki zdał sprawę z wizyty swej w Międzynarod. Biurze Ochrony Przyrody w Brukseli. Stwierdził on, że sprawa nowelizacji międzynarodowej konwencji z r. 1902 o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa stoi źle z powodów politycznych i polityczno-handlowych. — Co do samego Biura, to przechodzi ono obecnie kryzys, do którego

przyczyniły się znacznie względy finansowe. Biuro nie ma poparcia większej ilości państw i nie może w tych warunkach stać się biurem naprawdę międzynarodowem. Po dyskusji Rada uchwaliła wniosek, iż Delegat Ministra W. R. i O. P. odniesie się do Ministerstwa W. R. i O. P. z wnioskiem o zwołanie w jesieni b. r. konferencji z udziałem P. R. O. P., czynników zainteresowanych i delegata Polski do Ligi Narodów, która obmyśli środki oparcia działalności Biura brukselskiego o rządy państw i ich oficjalnych przedstawicieli. Postanowiono także zainteresować tą sprawą zagranicznych uczestników XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu.

b) Ochrona krajobrazu jezior Brasławskich.

W związku z niszczeniem jezior Brasławskich [1]) i koniecznością ich ochrony przed dalszem obniżaniem poziomu wody, P. R. O. P. postanowiła odnieść się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o udzielenie zasiłku na naukowe badania w terenie.

c) Ochrona zwierząt i nowela ustawy łowieckiej.

Realizacja rezerwatu-matecznika dla zwierzyny w Karpatach Wschodnich wymaga poparcia sfer łowieckich; byłoby pożądane, aby ich opinja została ogłoszona na łamach pism łowieckich. Gen. zarząd dóbr hr. Baworowskiego, graniczących z projektowanym rezerwatem, jest przychylnie usposobiony dla sprawy, czego dowodzi fakt, iż w roku bieżącym nie wydzierżawił połonin, które mogłyby wejść w drodze zamiany w skład projektowanego rezerwatu.

d) Zebranie organizacyjne Sekcji ochrony i hodowli łosia, Związku Stowarzyszeń Łowieckich w Warszawie odbyło się 11 czerwca b. r. Przedstawicielem P. R. O. P. w zarządzie Sekcji został p. A. Starzeński, który złożył sprawozdanie z przebiegu zebrania. Postanowiono w początku sierpnia zająć się ustaleniem obwodów łowieckich ze stałemi ostojami łosia i urządzeniem tych ostoi. Przyjęto do wiadomości, że stan łosi w Ordynacji Dawidgródeckiej wynosi 300 sztuk, w dyrekcji Białowieży 116, w dyrekcji Wileńskiej 72. Omawiano szereg wniosków w związku z hodowlą i odstrzałem łosi, między niemi wniosek, że łosie przechodnie winny być bezwarunkowo chronione, a wiadomości o nich podawane w K. B. I.; pozwolenie na odstrzał łosi może być udzielane tylko na łowiskach, które się przyczyniły do rozmnożenia łosia. Omawiano także potrzebę wydania monografji łosia, ze szczególnem uwzględnieniem łosia na obszarze Polski.

e) Nowelizacja Ustawy Łowieckiej. Specjalna Komisja Wydziału P. R. O. P. zajęła się projektem nowelizacji ustawy łowieckiej, opracowanym przez dr. J. Domaniewskiego, a opinję tej Komisji przedstawiono Wydziałowi Nauki Ministerstwa W. R. i O. P.

f) Sprawa zatruwania Dunajca przez ścieki fabryk omawiana była na podstawie biologicznej i chemicznej ekspertyzy wód Dunajca, wykonanej przez prof. Spiczakowa, z zasiłku udzielonego przez fabrykę w Mościcach. Ekspertyza wykazała, że zarówno odpływy kolektora m. Tarnowa, jak i ścieki fabryki, zanieczyszczając wody, utrudniają rybom wędrownym wpływ do Dunajca. P. R. O. P. postanowiła zwrócić się zarówno do Zarządu Fabryki w Mościcach jak i do gminy miasta Tarnowa oraz do zarządu fabryki bekonów z przedstawieniem konieczności wprowadzenia urządzeń odczyszczających. Jednym z motywów tej konieczności jest umowa Polski z Czechosłowacją, obowiązująca do utrzymania pierwotnego charakteru Dunajca jako rzeki granicznej.

g) Współpraca z Warszawskim Klubem Narciarskim. Warszawski Klub Narciarski, który jest gospodarzem w dolinie Chochołowskiej w Tatrach, wydelegował swego członka, p. płk. Stanisława Barzykowskiego do stałej współpracy z P. R. O. P. w sprawach dotyczących ochrony przyrody w Tatrach.

h) Filmy z dziedziny ochrony przyrody. Prof. M. Siedlecki przywiózł z sobą z Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody w Brukseli trzy interesujące filmy. Jeden z nich dotyczy Parku im. króla Alberta w centralnej Afryce i przedstawia interesujące sceny z życia goryli, drugi i trzeci odnoszą się do ochrony ptaków. Filmy te wyświetlane były dotychczas dwukrotnie w Krakowie, będą zaś wyświetlone ponadto w Poznaniu, w czasie Zjazdu Lekarzy i Przyrodników.

i) «Święto Lasu». Staraniem Oddziałów Związku Zawodowego Leśników Rzeczyposp. Polskiej zorganizowano w licznych miejscowościach całego kraju w dniu 29 kwietnia b. r. «Święto Lasu». W tej pięknej i zewszechmiar godnej poparcia imprezie, która i w przyszłych latach zapewne odbywać się będzie, czynnej pomocy udzielały leśnikom organa Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Szczegółowy wykaz odczytów, które wygłoszono z inicjatywy P. R.

---

[1]) Por. K. B. I. 1933, Nr. 1.

O. P. w czasie «Święta Lasu» w różnych miejscowościach, ogłoszony zostanie w XIII roczniku «Ochrony Przyrody».

2. Delegatury P. R. O. P.

Delegatem Rady na powiat rzeszowski został prof. gimn. F. Wazl w Rzeszowie. — Oddział Zagłębia Dąbrowskiego Polsk. Tow. Przyrodników im. Kopernika otrzymał zbiorową delegaturę Rady na obszar Zagłębia, z tem, że dr A. Piwowar będzie nadal delegatem dla ochrony przyrody nieożywionej na tym terenie. — P. E. Horeglad zrzekł się delegatury na pow. piński. — W Toruniu powstał osobny Komitet ochrony przyrody, którego nazwa i organizacja zostanie ustalona w porozumieniu z Ministerstwem W. R. i O. P.

3. Z działalności Komitetu Lwowskiego P. R. O. P.

a) Odczyty zorganizowane przez Komitet Lwowski. W Śniatynie 5. IV. p. H. Sandek: Ochrona przyrody w Polsce. — We Lwowie na posiedzeniu Tow. im. Kopernika 15. IV. doc. dr. R. Kuntze: Obecny stan wiadomości o faunie puszczy Białowieskiej.

b) Rezerwat Szkolny w Miodoborach. W czasie wycieczki, przedsięwziętej w Miodobory dn. 15 maja, stwierdzono tak silne zniszczenie halaw przez pasienie, że z malowniczych dawniej skałek tylko około 1 morga powierzchni mająca grupa skał, w pobliżu linji kolejowej Tarnopol—Podwołoczyska, zachowała pierwotny charakter. Na tych skałkach postanowiono założyć rezerwat szkolny. Komisja rezerwatowa wszczęła starania w Województwie w kierunku bezpłatnego odstąpienia tego terenu przez gminę Stryjówkę szkołom tarnopolskim.

d) Ochrona starej alei koło Krakowca. Na życzenie Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego Komitet zbadał aleję na drodze państwowej koło Krakowca na długości około 2 km. Stwierdzono, że z 84 drzew, przeznaczonych na wycięcie przez Powiatowy Zarząd Drogowy, tylko 26 rzeczywiście nadaje się do wycięcia, podczas gdy reszta winna pozostać. Aleja jest związana z pamięcią króla Jana Sobieskiego.

4. Nadzwyczajny Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody odbędzie się w Poznaniu w dn. 13—15. IX. 1933. Część posiedzeń Zjazdu odbędzie się wspólnie z sekcją ochrony przyrody XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich. Główne tematy obrad będą następujące: Problemy międzynarodowej ochrony przyrody (ref. prof. M. Siedlecki); Organizacja pracy naukowej w rezerwatach (ref. prof. W. Szafer); Użytkowanie roślin leczniczych w świetle postulatów ochrony przyrody (ref. prof. B. Hryniewiecki); Zanieczyszczanie wód a ochrona przyrody (ref. dr W. Kulmatycki).

5. Oddział Polski Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra odbył walne zebranie 20. V. 1933 w Poznaniu, pod przewodnictwem prof. J. Grochmalickiego. Państwową Radę Ochrony Przyrody reprezentował prof. A. Wodziczko. Ze sprawozdania przewodniczącego wynika, że stan żubrów tak w Białowieży, jak w Pszczynie przedstawiał się w roku ubiegłym wcale pomyślnie. Istnieje nadzieja, że przy pomocy Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych uda się zakupić w prywatnych zwierzyńcach w Niemczech dwa żubry czystej krwi, które mają zasilić stado w Białowieży. Siedzibę zarządu Oddziału Polskiego uchwalono przenieść do Warszawy, przewodniczącym wybrano dra J. Żabińskiego (Warszawa, Ogród Zoologiczny), zastępcą inż. J. Kostyrkę (Zakład Doświadczalny Lasów Państwowych). Składkę członkowską obniżono do 3 zł rocznie.

6. Egzaminy magisterskie z «ochrony przyrody».

Rada Wydziału Matem.-Przyrodniczego Uniwersytetu Poznańskiego (24. IV. 1933) uchwaliła dopuścić przy egzaminach magisterskich z przedmiotów biologicznych, jak również z geografji i geologji, egzamin z «ochrony przyrody» jako jeden z przedmiotów pozostawionych studentom do wyboru. Egzamin taki dopuszczony jest już od paru lat na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

7. Wystawa Ochrony Przyrody w Sosnowcu odbyła się staraniem Koła Przyrodników przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Męskiem w Sosnowcu w czasie od 3-go do 5-go maja. Koło otrzymało przeważną część eksponatów od P. R. O. P., prócz tego wystawione były własne prace Koła i zbiory gabinetu przyrodniczego. Wystawę zwiedziło około 3.000 osób.

## D. Z NOWEJ LITERATURY.

Jan Grochmalicki: «Wyniki dziesięcioletniej hodowli żubra (*Bison bonasus* L.) w Polsce». (Results of ten years' Bison Breeding in Poland). Nakł. Polsk. Oddz. Międzynar. Tow. Ochr. Żubra. Poznań 1933, str. 24, fig. 14. Jest to krótka historja zabiegów około wskrzeszenia stad żubrów w Biało-

wieży i w Pszczynie, połączona ze szczegółowemi wykazami rodowodów wszystkich żyjących w Polsce żubrów.

Feliks Rapf: «Park Narodowy w Pieninach». Przewodnik ilustrowany z ilustracjami i mapką. (Parc National des Pieniny en Pologne). Staraniem i nakładem Polsk. Tow. Tatrzańskiego, Oddz. «Beskid» w Nowym Sączu i w Tarnowie 1933, str. 125, tabl. fot. 4 i 1 mapa.

Niezwykle starannie i estetycznie wydana książeczka, dająca sposobność zaznajomienia się z historją prac, które doprowadziły do stworzenia Parku Narodowego w Pieninach, z przyrodą Pienin (rozdział o przyrodzie napisał prof. St. Kulczyński) i opisująca wszystkie pienińskie szlaki turystyczne. Na końcu krótki rozdział o Parku Narodowym w języku francuskim.

Wiadomości Zielarskie wychodzą począwszy od kwietnia b. r. jako miesięczny dodatek bezpłatny do «Wiadomości farmaceutycznych», podają artykuły o różnych gatunkach roślin lekarskich, wskazówki co do ich zbierania, hodowli, zbytu i t. d.

Piotr Trześniak — Gdynia: «Podręcznik łowienia wyder, kun, tchórzy, nurek, lisów, borsuków, żbików i wilków». 1933. Nakładem autora, stron 88, liczne ryciny w tekście. Książka ta, z punktu widzenia ochrony przyrody szkodliwa, zreferowana została dokładnie w «Łowcu» nr. 13—14 z 1 lipca b. r. przez dra Janusza Domaniewskiego.

Sprawozdanie z literatury zagranicznej odkładamy do następnego numeru.

*Prof. Dr Władysław Szafer,*
Delegat Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do spraw ochrony przyrody.

Kraków — Druk W. L. Anczyca i Spółki.